№ 8. Łódź, 18 lutego 1923 r. Cena Mk. 300. IV.

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST i WSI.

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie Mk. 1200
za odnosz. do domu mk. 00
na prowincji „ 1600
Zagranica „ 3000
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry

Administracja otwarta od godziny 9-ej do godziny 7-ej wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4—6 wiecz. Kierownik polityczny we wtorki i piątki od 6—8 wiecz.

— — Rękopisów nie zwraca się. — —

CENA OGŁOSZEŃ.
Przed tekstem mk. 600, w tekście mk. 7 0. — reklamy mk. 600. — nekrologi m . 300 komunikaty mk 300. — zwyczajne mk.2 5 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 75 mk. za wyraz, dla poszuk. pracy oraz zag. dokumenty mk. 40. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 w, 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

Trzeba bronić swych praw.

Nad mową programową ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego wywiązała się w Sejmie ożywiona dyskusja na temat zadań naszej polityki zagranicznej. Wszyscy mówcy, różniąc się w wielu sprawach, na jedno się zgadzali, że Polska zainteresowana jest bardzo w rozstrzygnięciu sprawy Kłajpedy. Polska nie może obojętnie przypatrywać się wcielaniu drogą siły zbrojnej Kłajpedy do Litwy.

Wystarczy bowiem rzucić okiem na mapę Europy środkowej, ażeby zrozumieć, że czem dla obszarów zachodnich Polski jest Wisła i Gdańsk, nad jej ujściem leżący, tem dla naszych kresów wschodnich jest Niemen i Kłajpeda. Gdańsk i Kłajpeda są to dwa porty morskie, które umożliwiają Polsce dostęp gospodarczy do morza. Bez tego dostępu nie wyobrażamy sobie swobodnego rozwoju naszego życia gospodarczego, którego jednym z najważniejszych warunków jest możność bezpośredniego porozumienia się drogą morską z Zachodnią Europą. Polska, odcięta od Gdańska i Kłajpedy, dusiłaby się w swych granicach, uległaby bowiem zupełnemu zakorkowaniu. Zdawali sobie z tego sprawę przedstawiciele koalicji, kiedy w traktacie wersalskim nowopowstającej do życia politycznego Polsce oddawali zwierzchnictwo nad wolnem miastem Gdańskiem; tak samo Polska już w 1918 r. w Wersalu miała zagwarantowany dostęp do Kłajpedy, z której zdecydowano się też utworzyć wolne miasto.

Oczywiście trzeba zaznaczyć, że Kłajpeda jest też naturalnym portem Litwy. Należałoby więc sprawę tak rozstrzygnąć, żeby były zadowolone i Polska i Litwa. Łatwo dałoby się to uczynić, gdyby Litwini przestali ulegać podszeptom z Berlina i Moskwy i przyjęli wielokrotnie wyciąganą do zgody rękę polską. Niestety, wszystkie dotychczasowe próby porozumienia się z Polską Litwa stale odrzucała.

Ostatnio zaś, korzystając z zachmurzenia się horyzontu politycznego w Europie, wskutek okupacji zagłębia Ruhry przez Francuzów i rozchwiania się konferencji w Lozannie, Litwa jako narzędzie bolszewicko-niemieckie zajęła siłą zbrojną Kłajpedę, chcąc tem swojem wystąpieniem wywołać na wschodzie Europy zawieruchę wojenną, tak pożądaną przez Niemców i Republikę Sowietów. Polska jednak sprowokować się nie dała. Ani nacjonaliści niemieccy i solidaryzujący się z nimi bolszewicy celu nie osiągnęli. Istnieje natomiast obawa, że korzyść z całej awantury kłajpedzkiej odnieść może Litwa. Komisja bowiem międzysojusznicza, wysłana przez Radę Ambasadorów do Kłajpedy, osiągnęła wprawdzie wycofanie się samozwańczego rządu Simonajtysa, a na jego miejsce powołała rząd prowizoryczny z 5 osób (3 litwinów i 2 niemców), które rzekomo nie brały udziału w organizowaniu napadu. Jest to rząd tymczasowy. Polska powinna więc z tej tymczasowości rozstrzygnięcia sprawy Kłajpedy skorzystać i nie dopuścić do swego pokrzywdzenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Litwini będą robili wszystko, by uniemożliwić Polsce korzystanie ze swobodnego dostępu Niemnem do Kłajpedy.

Zadanie naszej dyplomacji polegać powinno na uświadomieniu tych, którzy sprawę Kłajpedy będą ostatecznie rozstrzygać o słuszności żądań Polski. Żądania te są proste i sprawiedliwe. Domagamy się uczynienia z obszaru kłajpedzkiego jednostki autonomicznej pod zwierzchnictwem Ligi Narodów. Państewko to może służyć za ujście handlowe dla północno-wschodnich części Polski i dla Litwy. Takiego rozstrzygnięcia wymagają żywotne interesy Polski, która pełni pokojową straż na wschodzie Europy przed Niemcami i bolszewikami. Takiego wreszcie rozstrzygnięcia wymaga traktat wersalski, który był rezultatem zwycięstwa koalicji, który wobec tego w interesie pokoju powszechnego powinien być szanowany. Zaaprobowane bowiem naruszenie traktatu mogłoby znaleźć silniejszych i pojętniejszych od Litwinów naśladowców, czego następstwem mogłoby być rozpętanie nowej ogólnoeuropejskiej, a może i światowej zawieruchy wojennej. A tego przecież ani Francja, Anglja i Włochy nie życzą sobie bynajmniej. Spełnienie więc żądań Polski zgodne jest z ugruntowaniem zasady poszanowania traktatów, na których, jak na fundamentach, opiera się budowa pokoju europejskiego. K. Z.

Sprawa Kłajpedy w Radzie Ambasadorów.

Donoszą z Paryża: Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ambasadorów, poświęconem kwestji Kłajpedy, skonstatowano, że Litwa zastosowała się do wszystkich żądań sojuszników odnośnie do Kłajpedy. Litwini cofnęli uzbrojone bandy z terytorjum wolnego miasta, jednocześnie zaś w Kłajpedzie został utworzony rząd tymczasowy. Należy się spodziewać, że ostateczna decyzja w sprawie Kłajpedy wydana będzie w czwartek. Przewidują, że podstawą tej decyzji będzie uznanie suwerenności Litwy nad Kłajpedą, uwarunkowane jednak pewnemi zastrzeżeniami. Rząd litewski będzie zaproszony na narady w celu ustalenia szczegółów

Minister Pracy o sprawie robotniczej w Polsce.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Pracy“)

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Ochrony Pracy dn. 9 b. m. wygłosił p. Minister Pracy Darowski dłuższe exposé na temat kwestji społecznej w Polsce. Z przemówienia tego podajemy kilka ważniejszych ustępów.

Produkcja polska wzrasta.

P. Darowski stwierdził, że społeczeństwo nasze, aczkolwiek rozumie znaczenie produkcji dla bytu państwa, nie docenia jednak wielkiej roli pracy i rozumnej jej ochrony w procesie produkcji. Były minister skarbu, p. Michalski chciał poprawić walutę, atakując 8-mio godzinny dzień pracy, tak, jak gdyby ten dzień pracy był przyczyną niedomagań skarbowych i walutowych. **Okazało się, że przy zachowaniu ustawy o 8-mio godzinnym dniu pracy, produkcyjność naszych fabryk, kopalń i hut wzrasta, że wywóz dorównał przywozowi i Polska ostatnio osiągnęła czynny bilans handlowy.** Nie należy coprawda zapominać, iż przemysł nasz gra na zniżkę marki polskiej.

Niskie płace.

Podniół też p. Darowski znamienny fakt, że wzrost płac robotniczych nie dorównuje wzrostowi drożyzny. Swiat przemysłowy sam to stwierdził w swoich memorjałach do rządu. Przemysłowcy tłumaczą się trudnościami finansowemi, brakiem środków obrotowych.

Rewizja kredytów dla przemysłu.

Uzdrowienie skarbu zmusza rząd do poddania rewizji sprawy kredytów dla przemysłu. Rząd nie może nadal robić podarunków dla kapitału. P. Darowski zdaje sobie sprawę, że ograniczenie kredytów może sprowadzić bezrobocie, którego jaskółki już się pokazały w Łodzi, w przemyśle naftowym i t. d. Należy kredytami tak operować, aby skarb nie poniósł strat. Większe zatrzymanie fabryk zdaje się nie zagrażać.

Obywatelska postawa robotników.

Pan minister podnosił z uznaniem obywatelskie stanowisko klasy robotniczej, mimo uciążliwych warunków, w jakich się znalazła: w Polsce mniej strajkowano w roku ubiegłym niż zagranicą, klasa robotnicza w chwilach ważnych posunięć na arenie międzynarodowej zachowywała spokój i rozwagę, ułatwiając pracę ministrom spraw zagranicznych.

Umowy zarobkowe.

Gwałtowny wzrost drożyzny wywołuje ciągle nowe zatargi w przemyśle. Ministerstwo Pracy musi dużo energji poświęcać trudom i skomplikowanym rokowaniom zarobkowym. Umowa zbiorowa w rolnictwie i górnictwie jest na dobrej drodze. Najtrudniej idą układy w przemyśle metalowym, wobec nieprzejednanej postawy pracodawców. Ministerstwo przywiązuje wielkie znaczenie do umów zbiorowych jako środka, wprowadzającego pewien ład w stosunki między pracą i kapitałem. Umów takich zawarto w r. 1922 — 609.

Inna prace inspekcji.

Inspekcja pracy w ciągu 3 kwartałów 1922 r. objęła 16,214 zakładów przemysłowych i rolniczych z ogólną liczbą 495,980 robotników. Inspektorzy zwiedzili 4,333 zakłady, wydali 6.215 zleceń poprawienia stosunków zdrowotnych i 4,577 zleceń dla poprawy bezpieczeństwa przy pracy w fabrykach.

Stwierdzono aż 22,333 (!) wykroczeń pracodawców przeciwko ustawom ochronnym: z tego 16,759 w przemyśle i 5,571 w rolnictwie. Zgłoszono do inspekcji 18,252 zatargi, z czego załatwiono 14,525.

Bezrobocie wzrasta.

Liczba bezrobotnych wynosiła 1.I 1922 r. — 260,000. Spadła ona do końca roku do 70,000. Obecnie bezrobocie znów wzrasta, 20 stycznia 1923 r. Urzędy Pośrednictwa Pracy wykazały cyfrę 80,398 bezrobotnych, z tego w Poznańskiem i na Pomorzu 16,000.

Projekty ustawodawcze.

Z projektów ustawodawczych Ministerstwo uznało za pilne: o pracy kobiet i młodocianych, o służbie domowej, o pracy chałupniczej. Ustawa o inspekcji pracy jest już w Radzie Ministrów. Rząd przedłoży Semowi do ratyfikacji szereg

konwencji waszyngtońskich i genewskich. Przygotowywany jest projekt ustawy o ograniczeniu świąt, o umowach zbiorowych i instytucjach rozjemczych.

Ubezpieczenia społeczne.

Mamy obecnie 142 Kas Chorych (w Małopolsce i Śląsku Cieszyńskim—71, w Wielkopolsce — 58, 1 w Wilnie oraz 12 w b. Kongresówce, gdzie nadto 8 Kas jest w okresie organizacji). W Kasach tych w końcu 1922 r. było ubezpieczonych członków wraz z rodzinami 2,242,443 osoby. Na czele stoi Kasa Warszawska (300,000) potem Łódzka (180,000), Zagłębiowska, Lwowska i t. d.

W przygotowaniu jest nowela do ustawy w Kasach Chorych, projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość, dla wdów i sierot. Daje się odczuwać silnie brak fachowców w dziedzinie ubezpieczeń. Nie zawsze też sami robotnicy doceniają znaczenie instytucyj ubezpieczeniowych. Kontrola nad finansami Kas Chorych jest trudna, bo Ministerstwo w Centrali ma za szczupły personel.

Repatrjacja z Rosji.

Z Rosji powróciło do Polski dotąd 703,250 osób, z tego Polaków 147,924 Białorusinów 447,658, Żydów 24,242 (a ilu Żydów się przemyciło na drodze nielegalnej? — Pyt. sprawozdawcy.) W roku 1923 spodziewany jest jeszcze powrót z Rosji 300,000 osób. Repatrjacja z Rosji dobiega więc do kresu i dlatego część urzędów repatrjacyjnych została zamknięta. Wśród tych, co powrócili, jest [illegible],000 sierot.

Emigracja.

Emigracja zamorska osłabła: do Ameryki wyjechało w r. 1921 — 87,000 osób, w r. 1922 — 82,000 (głównie Żydzi). Wróciło z Ameryki w r. 1921 — 78,000 osób, w r. 1922 — 20,772.

Wychodźtwo do Francji rośnie ustawicznie; wyjeżdżają tam głównie robotnicy polscy z Niemiec i b. zaboru pruskiego. Liczba robotników polskich we Francji przekroczyła znacznie cyfrę 100,000 osób, z rodzinami 300,000. Poszukiwani są też Polacy robotnicy do Danji, Belgji, Finlandji i Szwajcarji. Pan Darowski wskazuje na wielkie straty, jakie ponosi Polska wskutek wyjazdu masowego robotników wykwalifikowanych (wyjeżdżają głównie górnicy i bardziej uzdolnieni robotnicy rolni).

Członkowie Komisji w dyskusji.

Po przemówieniu p. Darowskiego posłowie postawili szereg pytań. Między innymi poseł Waszkiewicz (N. P. R.) zapytał, jak stoi sprawa ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków w b. zaborze rosyjskim i podwyższenie rent, wskazał na konieczność organizacji pomocy dla bezrobotnych. Pos. Waszkiewicz domagał się energicznej akcji celem uruchomienia zatrzymanych fabryk. Pozatem poseł nasz zażądał wyjaśnień w sprawie konwencji polsko-francuskiej, tyczącej się emigracji; wysunął żądanie zmiany tej konwencji, aby zapewnić robotnikom polskim we Francji lepszą, niż dotąd, opiekę i wyjednanie od rządu francuskiego pozwolenia na utworzenie we Francji polskiej organizacji zawodowej. Dotąd bowiem nie wolno tam robotnikom naszym łączyć się we własne związki zawodowe.

Dyskusja nad exposé p. Darowskiego odbyła się w piątek. O jej przebiegu naszych czytelników poinformujemy w przyszłym numerze.

Hak.

Demonstracyjne wiece Narodowej Partji Robotniczej z powodu szalejącej drożyzny.

Bezczelny wyzysk stosowany przez nasze polsko-żydowskie paskarstwo, brak energji w poczynaniach Rządu i Sejmu wywołały zbiorowy protest polskiej klasy robotniczej w Łodzi.

Na zew zawsze najżywiej wyczuwającej krzywdę ludu roboczego Narodowej Partji Robotniczej stanęły tysiące robotników i robotnic w dwóch olbrzymich salach: jadalniach Poznańskiego i Geyera, by zaprotestować przeciw drożyźnie i brakowi pracy.

W natłoczonej po brzegi sali Poznańskiego, wobec 8 tysięcy pod przewodnictwem kol. Pawełczyka przemawiali kol. poseł Michalak, Kulczyński, Stasiak, Kajtasiak i inni. Zakończył wiec kol. Wojewódzki odczytaniem rezolucyj, jednogłośnie przyjętych.

W sali fabryki Geyera wobec 5 tysięcy pod przewodnictwem kol. Pakowskiego przemawiali kol. Kurek, poseł Michalach i dr. Fichna.

Na obydwuch wiecach przyjęto rezolucję w sprawie drożyzny:

1) Domagającą się, by Rząd i Sejm wszczęli energiczną akcję w celu uzdrowienia skarbu, przez uchwalenie sprawiedliwie nałożonych podatków bezpośrednich.

2) Domagającą się ustanowienia stałych cen na artykuły pierwszej potrzeby u źródła t. j. u obszarników i bogatych chłopów, a za przekroczenia stosowania surowych kar; nie wyłączając konfiskaty majątku i kary śmierci.

3) Protestującą przeciwko usiłowaniom wywozu z kraju produktów pierwszej potrzeby przez obszarników i żydów i żądającą bezwzględnego zakazu wywozu wszelkich artykułów spożywczych.

Domagającą się jaknajszybszego wysiedlenia obcokrajowców, zamieszkałych od roku 1914, z granic Rzeczypospolitej.

W sprawie bezrobocia:

1) Wzywającą Rząd i Sejm do uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek braku pracy.

2) Wzywającą Rząd i Sejm do zaprowadzenia Zarządu przymusowego w tych fabrykach, których właściciele redukują pracę, chcąc tym sposobem zmusić Rząd do wydatniejszej pomocy finansowej.

3) Wzywającą Rząd do energiczniejszej walki z waluciarzami i czarnogiełdziarzami.

Włożono na posłów obowiązek, by rezulucje te przedstawili Rządowi; gdyby w najbliższym czasie rezolucje te nie odniosły skutku, należy poprowadzić energiczniejszą akcję protestacyjną.

Wiece śpiewem „O cześć wam, panowie, magnaci," zakończono w podniosłym nastroju.

Telegramy.

Sejm.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 17. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto regulamin obrad Sejmu, który to regulamin obowiązuje od dnia 17 b. m. Art. 29 przewiduje, że do prawomocności uchwał niezbędną jest obecność 148 posłów. Art. 19 o wnioskach posłów pozwala marszałkowi w wypadku gdy ma wątpliwość, czy wniosek zgodny jest z konstytucją, zasięgnąć opinji komisji regulaminowej. Art. 21 przyznaje marszałkowi prawo odrzucania formalnych wniosków, o ile mają na celu obstrukcję. Art. 25 zastrzega usunięcie z interpelacji wyrażeń, nie odpowiadających powadze Sejmu.

Posłowie, poczynając od 1 lutego b. r. pobierają ryczałt miesięczny w kwocie 1 miljona marek. Marszałek otrzymuje czterokrotną djetę, wice-marszałkowie półtorakrotną.

Po załatwieniu sprawy tego regulaminu Izba przyjęła nagłość wniosku „Wyzwolenia", żądającego od Sejmu zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec gloryfikacji zbrodni Niewiadomskiego przez endecję.

Następne posiedzenie we wtorek.

Z działalności Sejmowej N. P. R.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 17. Poseł Waszkiewicz z N. P. R. złożył wniosek nagły w sprawie ubezpieczenia społecznego od wypadków nieszczęśliwych. Motywy tego ważnego wniosku podajemy na kolumnie 3-ej.

Pos. Waszkiewicz wniósł interpelację do p. ministra Wyznań Relig. i Oświec. Publ. w sprawie opóźnienia wypłat pensji i dodatków drożyźnianych nauczycielom szkół powszechnych w powiecie włocławskim

Poseł M. Nader także złożył wniosek nagły w sprawie zabezpieczenia egzystencji dentystom w b. zaborze pruskim.

Objęcie pasa neutralnego przez Polskę.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 17. Wojska polskie rozpoczęły przejmowanie przyznanego nam przez Radę Ligi Narodów pasa neutralnego pomiędzy Polską a Litwą.

W dalszym rozwoju akcji przejmowania, nasze oddziały straży granicznej zajęły po dłuższej potyczce wieś Lejpuny. Z naszej strony padł jeden szeregowiec 36 baonu straży granicznej, kilku zaś zostało rannych. Po stronie litewskiej są zabici i ranni. W dalszym ciągu oddziały nasze posunęły się pod Szelciszki i Kaljańce, gdzie zetnięto się z placówkami wojska litewskiego. Na odcinku tym osiągnięto północną granicę południowego odcinka pasa neutralnego.

W rejonie Oran zajęto bez sprzeciwu wszystkie wsie na południowym brzegu rzeki Mereczanki.

Litwini pomimo zgromadzenia po swej stronie znaczniejszych sił wojskowych, dotychczas nie przystąpili do objęcia przyznanej im części pasa neutralnego.

WARSZAWA 17. Akcja obejmowania przyznanej nam części pasa neutralnego postępuje naprzód.

W dniu jutrzejszym akcja obejmowania pasa neutralnego ma być zakończona.

Zmiany administracyjne w Łodzi.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 17. Mianowany został przez Rząd nowy wojewoda łódzki, dotychczasowy starosta kaliski, Rembowski, który w początkach przyszłego tygodnia przybywa do Łodzi i obejmuje stanowisko.

Wybory do Rady m. Łodzi.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 17. Rząd mianował już prezesa Komisji Wyborczej, mającej przeprowadzić wybory do Rady Miejskiej. Komisja składać się będzie z 8 osób i przystąpi do pracy już w początkach przyszłego tygodnia.

Sytuacja w Zagłębiu Ruhr.

(Stanowcze kroki Francji.—Stanowisko Belgji i Anglji).

PARYŻ, 17.—Na Quai d'Orsay liczą na wznowienie rokowań z Anglją w sprawie oddania linji kolejowej w obszarze kolońskim. Dla prowadzenia tych rokowań prawdopodobnie uda się p. Poincaré do Londynu.

BERLIN, 17.—Na posiedzeniu Rady Gospodarczej kanclerz Cuno wygłosił przemówienie o położeniu politycznem, a w szczególności o ostatnich zajściach w Zagł. Ruhry. Podkreśliwszy niemiecką siłę oporu i chęć trwania w oporze, kanclerz oświadczył, iż Rząd Rzeszy w porozumieniu z innymi Rządami krajów związanych postanowił nie zbaczać z drogi raz obranej, lecz kroczyć nią nadal, chociażby była najbardziej ciernista. Kanclerz zakończył swe przemówienie apelem do jedności narodu niemieckiego.

W piątek, dn. 16 b. m. rozstał się z tym światem

ś. † p.

Chorzyniec Sadowiak

członek N. P. R. dz. Bałuckiej i Polskich Związków Zawodowych.

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę z domu przy ul. Drewnowskiej Nr. 54.

Cześć jego pamięci!

BERLIN, 17.—Pisma niemieckie donoszą: Sąd wojenny 128 francuskiej dewizji skazał głównego burmistrza miasta Oberhausen Haffensteina na 3 lata więzienia. Hoffenstein utrudnił zadanie władz okupacyjnych przez to, że wstrzymał dostarczenie gazu i elektryczności na dworzec w Oberhausen. Za podobne przekroczenie skazany został dyrektor elektrowni Bussman na 5 miljonów marek grzywny, a burmistrz Schöffer z Essen na 2 lata więzienia i 10 miljonów marek kary.

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wylosowany został Nr.

0,513,280

sprzedany do Kasy skarbowej w Łodzi.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary St. Zjedn.	87000
	Belgja	2350
	Berlin	1,90
	Londyn	170000
	Paryż	2400
	Szwajcarja	7200

Wieczory teatralne.

„Makbet" tragedja W. Szekspira, w tłumaczeniu Jana Kasprowicza. Reżyserował J. Mayen.

„Makbet", arcydzieło genjalnego poety angielskiego W. Szekspira, należy do najbardziej klasycznego repertuaru teatralnego, który publiczność nasza — rzadko od święta tylko widuje. Istotnie wystawienie „Makbeta" w odpowiednich warunkach może się stać prawdziwem świętem kulturalnem. Publiczność teatralna ma możność zetknięcia się z wielką sztuką, roztaczającą czar swój przez wieki nad pokoleniami.

Na tle pochmurnego górzystego krajobrazu szkockiego występuje tragiczna para małżonków Makbet, których fatalizm jakimś rozpędem okrucieństwa poprzez piramidę zbrodni pcha ku zgubie.

Zainteresowanie poety biegnie w kierunku podchwycenia najdrobniejszych duchowych poruszeń bohaterów, przeniknięcia do najtajniejszych zakamarków ich zbrodniczej w skutkach żądzy władzy duszy. Grozę akcji potęguje nastrój liryczno-posępny, wytworzony sabatem czarownic, ohydą morderstwa króla Dunkana, pojawieniem się ducha Banka, wreszcie lunatycznemi spacerami żony Makbeta.

Dyrekcja teatru naszego zrobiła wszystko, by dzieło wielkiego poety Albionu wystawić najgodniej. Jeżeli Szekspir czuł się trochę nieswojo na scenie łódzkiej, to wina w tem warunków miejscowych. Przyczem zgóry należy zaznaczyć, że strona inscenizacyjno-dekoracyjna wypadła doskonale, niektóre zaś obrazy są wprost wspaniałe. Więcej w Łodzi nie można dokonać. Zato wykonanie nie zawsze stało na wysokości. Tragedja w wielkim stylu wymaga odpowiednich wykonawców. Tych brak naszej scenie. Najlepszym stosunkowo był p. Barwiński w roli Makbeta. Gorzej wypadła rola lady Makbet w interpelacji p. Barwińskiej, której, mimo doskonałych warunków zewnętrznych, nie udało się stworzyć charakteru demonicznego. Przytem p. Barwińskiej przeszkadza dykcja. Innym wykonawcom wytknąłbym, krzykliwość która niekoniecznie jest synonimem tragicznym. Grą swą wyróżnili się pp. Kiesczyński (Banko), Woskowski (Makduf), Rakowski (Rosse), Lechowski (odźwierny,) Wernisówna (lady Makduf). Dyrekcji teatru należy się całkowite uznanie za wystawienie „Makbeta", a na pochwałę wykonawców i reżysera można przytoczyć zdanie: in magnis voluisse sat est. Na premierze teatr był wyprzedany do ostatniego miejsca. To jest dobrą zapowiedzią dla dalszych przedstawień.

W sieci pająka.

II

Żydzi—a nasze życie gospodarcze.

Najpierw żydzi opanowali w Polsce handel, dopuszczeni nieopatrznie przez królów polskich do tej ważnej dziedziny życia gospodarczego.

Dzisiaj w rękach żydowskich znajduje się conajmniej 80 proc. handlu polskiego.

Wytworzenie się w czasie wojny zbrodniczego typu szmuglera, paskarza, pośrednika, przemytnika — to zasługa żydostwa, które wyspecjalizowane w handlu nielegalnym, rozwinęło w nowych, groźnych dla państwa warunkach — cały swój talent i perfidję w kierunku szalonego wyzysku spożywcy i oszukiwania państwa.

Czarna giełda — to centrala, to sztab główny żydowskiej sieci gospodarczej, w której skupiają się wszystkie nici potwornego pająka, wysysającego krew organizmu polskiego. Czarna giełda celowo obniża markę polską i zatruwa nasze życie zgnilizną moralną i gospodarczą.

W przemyśle polskim żydzi również zajęli wybitne miejsce.

Ogromna część przemysłu włókienniczego (w Łodzi, Białymstoku) należy do żydowskich fabrykantów, znaczny ich procent znajduje się w przemyśle metalowym, drzewnym, górniczym (węgiel, nafta) garbarskim, szewckim, mącznym, krawieckim, gospodnio-szynkarskim (80 proc.) hotelowym, tytuniowym i t. d.

Żydzi wciskają się do rolnictwa.

Prof. niemiecki W. Sombart przed wojną jeszcze wydał dziełko, w którem dowodzi, iż żydzi są twórcami i głównemi sprężynami systemu kapitalistycznego oraz wyzysku, który ten system stosuje wobec pracy i konsumentów.

Istotnie w społeczeństwach chrześcijańskich, pozbawionych domieszki żydowskiej — system kapitalistyczny nie przejawia się w tak okrutny i dokuczliwy sposób dla robotników, jak to ma miejsce tam wszędzie, gdzie żydzi grają większą rolę w przemyśle i handlu. U nas w Polsce twierdzenie to—szczególnie zyskuje wiele dowodów.

Element żydowski, pierwiastek semicki, przenikający życie gospodarcze—wnosi w nie specjalnie prowokacyjny i okrutny stosunek do pracowników, zaostrza walkę klasową, jest przyczyną lokautów i ostrych kryzysów.

Żydzi a nasze życie polityczne i kulturalne.

Żydzi wciskają się wszelkiemi szczelinami w nasze życie polityczne i kulturalne.

Wciskają się do urzędów państwowych, do szkolnictwa i wychowania, do partji politycznych, do literatury, sztuki i do prasy.

Opanowanie tych placówek przez element żydowski — oznaczałoby zakończenie dzieła zamierzonego tj. stworzenia z Polski (drugiego po Rosji) państwa na usługach wszechświatowego mocarstwa anonimowego.

W urzędach państwowych posiadamy znaczny procent żydów. Specjalnie obsiedli oni najbardziej drażliwe i czułe resorty, np. ministerstwo skarbu. W ministerstwie skarbu widzimy wiceministra Fejansa i cały szereg innych żydków, rozsianych po różnych departamentach. Pilnują dobrze swych spraw.

W życiu politycznem żydzi obsiedli prawie wszystkie partje. Mamy żydów w Chjenie, w Unji. Nar. Państwowej, w P. P. S. i u Komunistów.

W endecji żydzi głównie zagnieździli się w prasie i finansach. B. wiceminister skarbu Weinfeld —żyd— jest endekiem. Pos. Szarski (Feintuch—żyd) — endekiem, pos. Stroński—Lewy pochodzenia żydowskiego, przywódca Chrześcjańskiego Zjednoczenia Narodowego, B. poseł Gall—żyd—był endekiem. W prasie endeckiej siedzą tacy ludzie pochodzenia żydowskiego, jak W. Natanson, Panenkowa, Pączewski i inni.

W PPS. główny prym trzymają żydzi. W klubie parlamentarnym P. P. S., mózgami politycznemi i teoretykami partji są żydzi: dr: Perl, dr. H. Diamand, Posner, dr. Pragier, dr. Lieberman.

Redaktorami głównych organów PPS. —„Robotnika" i „Naprzodu" są żydzi Perl i Haecker.

O zupełnem przesyceniu komunizmu pierwiastkami żydowskiemi—nie potrzeba mówić.

Żydzi, jak widzimy z tego, rozsadzili się celowo—po prawicy i lewicy. Oni to, jako przywódcy partji, jako prasa—podszczuwają stronnictwa polityczne do walki z sobą, oni wnoszą tę zajadłość, fałsz, podstęp, zgniliznę moralną, mściwość w atmosferę naszego życia, oni przedewszystkiem są źródłem tak wybujałego partyjnictwa i ciągłej niemocy twórczej naszego Sejmu, naszych rządów.

Wnoszą celowo anarchję, by przygotować grunt pod zasiew idei, pożądanych dla żydostwa.

Uzdrowienie naszych stosunków musi się między innemi rozpocząć od stopniowego i systematycznego pozbywania się z wszystkich dziedzin życia — elementu żydowskiego.

Kto jest powołany do odżydzenia Polski?

Przystępując do tego pierwszorzędnego zadania jakiem jest odżydzenie Polski, zapytujemy, kto jest powołany do tej roli.

Czy zadanie to może spełnić prawica społeczno polityczna z endecją na czele?

Nie! Do tego nie jest ona zdolna, zbyt bowiem klasy posiadające polskie związane są interesami ekonomicznemi i finansowemi z kapitałem żydowskim.

Czy może spełnić to PPS.

Nigdy! P. P. S., bowiem, opanowana przez żydów, nie będzie śmiała podnieść ręki na swych wodzów i opiekunów.

Akcja odżydzenia Polski, odżydzenia ruchu robotniczego, może się oprzeć jedynie na grupie zorganizowanej, która:

1) jest niezależną od żydów,
2) jest narodową i
3) społecznie radykalną.

Żydostwo musi się zwalczać bowiem z 2 zasadniczych względów, a mianowicie: ze względów narodowych i społeczno ekonomicznych (jako klasę kapitalistów i pośredników handlowych.)

Wszystkim tym warunkom odpowiada jedynie narodowo społeczny ruch robotniczy z N. P. R. na czele.

Jedynie N. P. R., i ruch narodowo społeczny. skupiający się około niej — jest zupełnie wolny od wpływów żydowskich.

Jedynie my jesteśmy szczerze zainteresowani w usunięciu pierwiastka żydowskiego z naszego życia narodowego i społecznego.

Nie przez puste frazesy i podburzanie do pogromów, nie przez hasło: „bij żydów", gdy równocześnie za plecami ubija się z nimi targów—lecz na drodze systematycznej i planowej akcji ekonomiczno-gospodarczej, organizację kooperatyw, oczyszczanie ruchu robotniczego, przez walkę o polską kulturę, szkołę i urzędy—stwarzając z Polski państwo narodowe i na zdrowych, rodzimych elementach oparte.

K. Bławacki

Tydzień polityczny.

W Zagłębiu Ruhry

(Ogólna sytuacja. Obszar zajęty. Sprawy Ruhry w parlamencie angielskim).

Sytuację w obszarach okupowanych cechują dwa objawy, a mianowicie: 1) zupełne obcięcie przemysłu metalowego i manufakturowego obsadzonego terenu od reszty Niemiec. Co do przemysłu metalowego, odcięcie to jest o tyle niezupełne, że władze okupacyjne postanowiły utworzyć tak zwaną „Radę przemysłu żelaznego", która w wyjątkowych wypadkach będzie udzielała przemysłowcom pozwoleń wywozowych, o ile, oczywiście, wykażą lojalność wobec władz okupacyjnych.

Drugim objawem jest dokonane zupełne przejęcie zarządu kolei na okupowanym obszarze przez władze sprzymierzone. Władze francuskie i belgijskie zawiadomiły już rząd niemiecki, że przejmują pod własny zarząd koleje na obsadzonym terenie oraz że same będą wypłacały pensje funkcjonarjuszom kolejowym.

Francja postępuje konsekwentnie w zakreślonym kierunku, chcąc zmusić Niemcy do wypłaty odszkodowań. Urzędnicy niemieccy, prowadzący na obszarze zajętym agitację przeciw Francuzom i Belgom — są wydalani do obszaru nieokupowanego. Rząd niemiecki robi znów wszystko, by podtrzymać duch oporu ludności w Zagłębiu Ruhry. Jak dotąd jednak administracja okupacyjna radzi sobie z trudnościami, jakie nastręcza opór ludności, podżeganej z Berlina. Transporty węgla idą do Francji, Włoch i Belgji.

„Berliner Tageblatt" donosi, iż obszar Ruhry, okupowany przez wojska francusko-belgijskie obejmuje 14 okręgów miejskich i powiatów o ludności 3.176637 mieszkańców i 1242 klm. toru kolejowego.

We wtorek w dniu otwarcia parlamentu angielskiego król zwyczajem przyjętym wygłosił mowę w sprawach polityki światowej. Nad mową tą wywiązała się dyskusja. Wszyscy mówcy, omawiając okupację Zagłębia Ruhry, stwierdzili, że Francja do kroku tego skłoniona została obawą przed rychłem niebezpieczeństwem niemieckim. Anglja, chociaż rozumie Francję, jednak nie uznaje drogi obranej przez nią, za trafną. Przeszkadzać Francji nie będzie i wojsk swoich z obszaru okupowanego nie cofnie, aby w ten sposób zaznaczyć, że przyjacielskie stosunki między Anglją a Francją nie uległy zmianie. Niemcy doznali rozczarowania, gdyż spodziewali się wycofania wojsk angielskich z Zagłębia Ruhry.

Sejm.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu po zgłoszeniu kilku interpelacyj przez niewiadomszczyków (najnowsza nazwa endeków) głównie omawiana była mowa ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego. Obrady obracały się naogół około sprawy naszych granic wschodnich, Kłajpedy i Ruhry, uwydatniając w całej pełni jednomyślność opinji polskiej.

Różnice poglądów zaznaczyły się nie w stosunku do polityki polskiej, ale w stosunku do exposé ministerjalnego. P. Marjan Seyda polemizował z nim zawzięcie i szczegółowo, p. Korfanty zaczepił parokrotnie, inni mówcy, wytykając różne braki, solidaryzowali się z wywodami ministra.

Stanowisko większości najdobitniej wyraziło się w doskonałej mowie posła Dąbskiego. Brzmiała w niej nuta mocy i świadomości celów polityki polskiej. Ubocznie poruszono wiele spraw ważnych: poseł Rudziński słusznie domagał się odnowienia kadr naszej dyplomacji, poseł Perl—zapytywał o złoto, należne od Sowietów, poseł M. Seyda wspomniał o Jaworzynie, poseł Korfanty ponownie omawiał stosunek Niemiec do Polski. Prawdziwą sensację wywołało jego oświadczenie, odgradzające się w sposób kategoryczny od akcji prawicy, gloryfikującej Niewiadomskiego.

Wszystkie jednak rozbieżności i dysonanse zagłuszone zostały zgodnym akordem jednomyślnego uchwalenia wniosku posła Dąbskiego:

Wniosek ten brzmi:

„Traktat ryski dnia 18 marca 1921 r. ustalił definitywnie granicę między Polską, Rosją, Ukrainą i Białorusią. Sprawa przynależności ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej została rozstrzygnięta przez wyraźną wolę miejscowej ludności. Ponieważ brak formalnego załatwienia sprawy tych granic przez państwa sprzymierzone daje żywiołom wrogim pokojowi i zawartym traktatom możność wywoływania zamętu — Sejm uważa, że usunięcie jaknajszybsze pod tym względem wątpliwości jest nieodzowną koniecznością polityczną i gospodarczą i naczelnym postulatem ogólnego pokoju. Stojąc na stanowisku, że Kłajpeda ma dla interesów gospodarczych i politycznych Polski pierwszorzędne znaczenie—Sejm wzywa Rząd do najenergiczniejszej akcji w tym kierunku, aby prawa polskie, związane z istotnem i pełnem korzystaniem z portu w Kłajpedzie, były zagwarantowane".

Walka z drożyzną.

Na pierwsze miejsce wśród spraw, najbardziej obchodzących ogół, wysuwa się walka z drożyzną.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów uchwalono bezwzględny zakaz wywozu: żyta, przenicy, paszy, owsa, bydła, koni, trzody chlewnej, mięsa, tłuszczów i wędlin zagranicę.

Jęczmień, słód, jaja i cukier, mogą być wywożone za zezwoleniem głównego urzędu wywozu i przywozu, według norm, uchwalonych przez komitet ekonomiczny rady ministrów, z udziałem komisarza do walki z drożyzną, któremu przysługuje prawo sprzeciwu. W tym wypadku sprawa przechodzi do rady ministrów.

Komitet ekonomiczny przyjął również wniosek w sprawie udzielenia kredytów samorządom i współdzielniom na masowe zakupy żywności, która ma być sprzedawana po tanich cenach.

Z uchwałami temi zjawił się komisarz do walki z drożyzną p. Hartleb na posiedzeniu Komisji Sejmowej do walki z drożyzną. Przedstawiciele zjednoczonego paskarstwa w Sejmie, a więc posłowie z ósemki i żydów nie chcieli obradować nad sprawą drożyzny. Dopiero gdy komisarz Hartleb zagroził zrzuceniem na nich odpowiedzialności za drożyznę, wtedy zgodzono się przystąpić do obrad. Wbrew opozycji endeków i żydów zdecydowano poprzednio już powzięte uchwały uzgodnić z obecnemi uchwałami ekonomicznego komitetu ministrów.

Na wniosek posła Arciszewskiego, postanowiono zażądać, aby sejm wysłał na naszą granicę wschodnią komisję, złożoną z 6-ciu osób, dla zbadania jej stanu, a w szczególności kwestji przemytnictwa.

Widzimy więc znów, że walka z drożyzną napotyka na przeszkody, gdyż paskarze żydowscy i chrześcijańscy, mają swych przedstawicieli w Sejmie, którzy wszystko będą robili, aby nie dopuścić do walki z drożyzną, przy której tak się dobrze dzieje paskarzom. A cóż endeków i żydów obchodzi nędza szerokich mas, którym przed wyborami obiecywali złote góry.

O ubezpieczenie społeczne od wypadków nieszczęśliwych.

Wniosek nagły posła Waszkiewicza i kol. z Klubu N.P.R.)

Podczas gdy w b. zaborze austrjackim i pruskim od trzydziestu kilku lat klasa pracująca korzysta z instytucji ubezpieczenia społecznego od wypadków nieszczęśliwych, pracownicy w b. zaborze rosyjskim są do chwili obecnej pozbawieni takiego ubezpieczenia. Przepisy rosyjskie z r. 1903 o odszkodowaniu dotkniętych wskutek nieszczęśliwych wypadków robotników i oficjalistów są zarówno co do zakresu działania, jak i co do odpowiedzialności pracodawców bardzo wąskie (nie obej-

mują np. przemysłu budowlanego, przewozowego, przedsiębiorstw przemysłowo-rolnych i t. d.), narażają poszkodowanych na długotrwałe procesy i określają zapomogi i renty w wysokości zgoła niedostatecznej. Spadek waluty polskiej powoduje częstokroć obniżanie i tak niedostatecznych odszkodowań do śmiesznie małych kwot; np. zdarzyło się, iż robotnikowi, u którego skonstantowano 75 proc. niezdolności do pracy, przyznano rentę roczną Mk. 8450 —czyli dziennie Mk. 25. (1|4 pudełka zapałek). W tych warunkach obowiązujące jeszcze w b. dzielnicy rosyjskiej dawne przepisy carskie tracą często zupełnie na znaczeniu, nawet dla tych pracowników, którzy są niemi objęci. Jeżeli zważymy, że w r. 1913 w b. Kongresówce inspekcja fabryczna zarejestrowała 11.464 nieszczęśliwych wypadków przy pracy, i że ilość tych wypadków po wojnie zapewne się nie zmniejszyła, zrozumiemy, jak wielka liczba ludzi pracy, ofiar wypadków, pozostaje bez należytego zaopatrzenia, skazana wraz z rodzinami na nędzę i głód. Stan taki, urągający najprymitywniejszym wymaganiom polityki społecznej, nie może być dłużej tolerowany w państwie, posiadającem konstytucję, głoszącą, że każdy obywatel ma prawo w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy do ubezpieczenia społecznego.

Niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Wzywa się Rząd do przedłożenia Sejmowi w ciągu najdalej 3-ch miesięcy projektu ustawy, regululącej sprawę ubezpieczeń społecznych od nieszczęśliwych wypadków na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

Warszawa, dn 12.2 1923 r.

Wnioskodawcy.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca".

Komentarze tygodniowe.

Przeradza się już w komedję...

Do czego dochodzą już szopki endeckie na tle „żałoby" po Niewiadomskim, świadczy fakt następujący:

W Krakowie pojawiły się rozlepione na kościołach klepsydry, zawiadamiające o nabożeństwie żałobnem za duszę Eligjusza Niewiadomskiego, na które zaprasza anonimowa „młodzież wszechpolska". Następnego dnia jednak ujrzeli krakowianie te klepsydry przeistoczone: nazwisko mordercy prezydenta Narutowicza było zaklejone paskiem papieru, na którem widniało inne nazwisko, tak że klepsydra opiewała następująco: „Za duszę ś. p. Samuela Zborowskiego odbędzie się... nabożeństwo żałobne, na które zdrajców ojczyzny zaprasza młodzież wszechpolska".

Wyrazy „zdrajców ojczyzny" były dopisane na klepsydrach.

Endecy w ciągu przedpołudnia zakleili nazwisko Samuela Zborowskiego nazwiskiem Eligjusza Niewiadomskiego i zasmarowali „zdrajców ojczyzny". Dopiero policja wszystkie te klepsydry pozdzierała i położyła kres tej zabawie, dość chyba smutne świadectwo wystawiającej naszym stosunkom dzisiejszym.

„Republika" w niebezpieczeństwie.

Pansemicki organ wojującego żydowstwa, wychodzący w Łodzi w języku polskim p. t. „Republika", we wściekłych zapędach walki na każdym kroku z kulturą polską, aryjską, niesemicką poczęła zaznajamiać swych czytelników z kulturą... murzyńską, afrykańską, hotentocką, niam-niamską... Na dawki semickiej kultury, sączonej ze szpalt piśmideł żydowskich, organizm aryjski jest odporny—może jednak się weźmie na kulturę murzyńską — myślą żółtodzióbki pansemickie z „Republiki" i smarują wiersze, feljetony, artykuły, nowele murzyńskie, o zwyrodniałych pawjanach, o zalotach plemienia Niam-Niam i t. d... Jak reaguje na to „ogół" 1500 przeważnie młodocianych czytelników, świadczy fakt, że kilku z nich, pod wpływem właśnie tej sensacji murzyńskiej — przysłało redakcji „Republiki" list z wyrokiem śmierci... I bohaterscy machabeusze z „Republiki" przerazili się nie na żarty. Bo oto w № 30 tego pisma ukazała się pod dwułamowym tytułem sensacyjnym wiadomość, że „Redakcja „Republiki" otrzymała list, wzywający do zamknięcia wydawnictwa, a wrazie odmowy, grożący wykonaniem wyroku śmierci na jednym z jego redaktorów. List podpisano przez jakiś „Centralny Komitet Wykonawczy Odżydzenia Polski imienia Eligjusza Niewiadomskiego".

Oczywiście, ma się tu do czynienia ze zwykłym figlem rozpolitykowanych głupich smarkaczy endeckich, co nawet redaktorzy „Republiki" podkreślają, ale nie opuszczają i tej okazji „Republikanie" aby wykorzystać ją dla sensacji, wołając „Zamach na nasze życie!"

Nic dziwnego jednak. Redakcję, której tendencyjne filoniemieckie depesze nawet... „Głos Polski" (patrz № 44 z bnia 14.II r. b. str. 4) prostować musi — byle smarkacz przestraszy... Boją się — a broją...

A b. wojskowi skarżą się...

Otrzymaliśmy list od ob. Jana Kowalskiego, b. plutonowego W. P. Ob. Kowalski skarży się, że pierwszeństwo przed wojskowymi w wielu instytucjach państwowych mają jeszcze do dziś dnia kobiety. Celuje zwłaszcza pod tym względem Państwowa Fabryka Tytuniu, której dyrektorem jest p. Skulski, znany działacz endecki. Obywatel K. przypomina, jak to w czasach inwazji „żołnierzy na rękach noszono", a dziś rzuca się ich na poniewierkę... Możeby pan dyr. Skulski zainteresował się tym listem ob. Jana Kowalskiego i zerwał z systemem protegowania na wszystkie posady u siebie li tylko kobiet.

Wojskowym pierwszeństwo!!!

Opodatkowanie zagranicą i w Polsce.

Opodatkowanie na głowę ludności w r. ub. przedstawia się następująco:

Anglja	17 f. szt. 1 szyl.
Stany Zjedn. A. P.	26 dol. 8 cent.
Francja	516,60 frank. franc.
Belgja	208,70 frank. belgijsk.
Włochy	238,00 lirów
Niemcy	2245,00 marek niemieck.
Polska (oprócz pożyczki przymusowej, która wynosiła na głowę mk. 1167,00)	9336,00 marek polskich.

W walucie jednolitej, angielskiej, według kursu z listopada ub. r. wynosi opodatkowanie na głowę ludności:

Anglja	17 funt. szt.	1 szyl.	
Stany Zjedn. A. P.	6 „	0 „	
Francja	9 „	8 „	
Belgja	3 „	12 „	
Włochy	2 „	9 „	1 pens
Niemcy	0 „	13 „	6 „
Polska	0 „	7 „	

Wychodźtwo niemieckie i żydowskie z Wielkopolski.

W listopadzie z województwa poznańskiego wyniosło się do Niemiec 2103 Niemców a mianowicie: z pow. chodzieskiego 56, gnieźnieńskiego 36, gostyńskiego 18, grodziskiego 34, inowrocławskiego 93, jarocińskiego 8, kępińskiego 60, kościańskiego 25, koźmińskiego 23, krotoszyńskiego 31, leszczyńskiego 131, międzychodzkiego 156, mogileńskiego 282, nowotomyskiego 76, odolanowskiego 32, ostrowskiego 21, pleszewskiego 17, z Poznania 77, Poznań wschód 37, Poznań zachód 11, rawickiego 17, szamotulskiego 141, szubińskiego 47, śmigielskiego 51, śremskiego 62, bredzkiego 23, wolsztyńskiego 83, wrzesińskiego 22, wyrzyskiego 378, żnińskiego 52.

W listopadzie przeniosło się do Niemiec z województwa poznańskiego ogółem 155 żydów, a mianowicie: z Chodzieży 4, Gniezna 6, Inowrocławia 4, Jarocina 13, Koźmina 5, Kępna 9, Mogilna 11, Poznania 35, z pow. Poznań wschód 13, Szamotuł 36, Śremu 8, Środy 2, Wolsztyna 1, Wrześni 8.

Z Królestwa wprowadziło się do Poznania w listopadzie żydów 18.

Paskarze między sobą.

Rzeźnicy paskarze ochłostali innego rzeźnika paskarza.

W Warszawie na bydlęcym targu praskim jeden z hurtowników mięsnych domagał się ceny o 700 mk. na funcie wyżej od cen, żądanych przez innych hurtowników.

To wyprowadziło z cierpliwości rzeźników detalistów, którzy pochwycili owego ultra-paskarza, rozebrali go i ochłostali.

Widowisku temu przyglądały się tłumy ludności, rade z takiego samosądu paskarzy nad paskarzem.

Faramuszki.

O jeden dzień pokoju.

Mówicie wszyscy, że się niebo chmurzy,
Że nowe wojny grożą Europie,
Że się huragan straszliwy powtórzy
I krwi ostatek z piersi nam wyżłopie.

Lecz na tym jednym z najsmutniejszych
[światów.
W okresie nędzy, głodu i rozboju,
Żyjąc bez jutra, czy mimo traktatów,
Mieliśmy chociaż jeden dzień pokoju?

Ćwierk.

Święto nauki polskiej

(Rocznica Mikołaja Kopernika).

W roku bieżącym przypada podwójna rocznica Mikołaja Kopernika, wielkiego polskiego astronoma. Dnia 19 lutego upływa 450 lat od jego urodzenia, a 24 maja 380 lat od jego śmierci. Z racji tego podwójnego święta odbywają się ku czci tego genjalnego naszego rodaka uroczyste obchody. Naród składa hołd temu, co potęgą swego umysłu, odwagą swej myśli umiał się przeciwstawić wiekami zastarzałym błędnym zdaniom, zasłanianym najwyższemi powagami. Słusznie też o nim powiedziano:

Wstrzymał słońce, wzruszył ziemię,
Polskie wydało go plemię.

*

Mikołaj Kopernik urodził się dn. 19 lutego 1473 roku w Toruniu jako syn kupca i obywatela najprzód krakowskiego, a następnie toruńskiego. Był więc pochodzenia mieszczańskiego. Rodzina jego zarówno ze strony ojca, jak i matki wywodziła się ze Śląska.

Pierwsze nauki pobiera Mikołaj w katedralnej szkole we Włocławku, gdzie był kanonikiem jego wuj Łukasz Waczenroce. W roku 1491 wraz ze starszym swym bratem Andrzejem wstępuje do Akademji krakowskiej w okresie jej najpiękniejszego rozwoju. W Krakowie uczy się 4 lata, a następnie wysłany został przez wuja, już teraz od 1489 r. biskupa warmińskiego, do głośnego podówczas z nauki prawa uniwersytetu w Bolonji we Włoszech.

Tu jednak obok studjów prawnych Kopernik oddaje się z zapałem astronomji. W Bolonji bawi do roku 1500, poczem jedzie z racji przypadającego jubileuszu do Rzymu, a stąd w 1501 wraca do kraju. Niedługo tu jednak bawi. Od roku 1498 za sprawą wuja biskupa zostaje kanonikiem warmińskim, a wskutek tego, mając zabezpieczony byt, może spokojnie oddawać się naukom. Jesienią 1501 r. wybiera się na studja lekarskie do Padwy we Włoszech. W roku 1503 zdobywa w Ferrarze stopień doktora dekretów (prawa). W rok potem wraca już na stałe do kraju. W charakterze sekretarza towarzyszy swemu wujowi biskupowi w jego podróżach po kraju.

Po śmierci wuja osiada w Frauenburgu w Warmji, pełniąc różne obowiązki kościelne i polityczne. W roku 1520 broni m. Olsztyna przed napadem krzyżaków, jako poseł bierze udział w imieniu kapituły w sejmikach prowincjonalnych w Grudziądzu i Malborgu. Zajmuje się też projektem naprawy monety, fałszowanej przez wielkiego mistrza krzyżaków, a następnie księcia pruskiego Alberta. Równocześnie z temi tak licznemi a różnorodnemi zajęciami prowadzi swe uczone badania i zajęty jest pisaniem nieśmiertelnego dzieła. „O obrotach ciał niebieskich". Zmarł Mikołaj Kopernik 24 maja 1543 roku.

*

Na czemże polega wielkie odkrycie Kopernika, innemi słowy, czego nauczył on ludzi? Dowiódł on pierwszy, że dotychczasowe poglądy o nieruchomości ziemi są błędne. Wykazał, że nie słońce dookoła ziemia, jak się to nam codzień wydaje, ale ziemia obraca się dokoła swej osi i dookoła słońca.

Tę prawdę, w którą dziś wierzy każdy prostaczek i o której się uczą i rozumieją dzieci, zaczynające pobierać naukę, ludzkość uprzytomniła sobie i zrozumiała po wielu tysiącleciach błąkania się w fałszywych wyobrażeniach. Wielu trzeba było wysiłków myśli, żeby człowiek doszedł do przekonania, że ziemia jest bryłą kulistą. O tem wiedzieli starożytni Grecy na paręset lat przed Chrystusem. Jeden z astronomów starożytnych Arystarch z Samos, żyjący w III w. przed Chrystusem, podobno miał w swych pismach rzucać przypuszczenia o podwójnym ruchu ziemi (osiowym i słonecznym). Były to jednak tylko przypuszczenia nie udowodnione. Starożytność przekazała późniejszym wiekom naukę o kulistości ziemi i jej nieruchomości. Ziemia według tych wyobrażeń był ośrodkiem wszechświata. Dookoła niej wirowały inne ciała niebieskie. A ponieważ ziemia była stworzona dla człowieka, więc był on niejako ośrodkiem wszystkiego, co stworzył Bóg.

I 1800 lat królował tak człowiek we wszechświecie. Z tego dostojnego stanowiska strącił go dopiero Mikołaj Kopernik, gdy dowiódł, że ziemia jest jednem z wielu ciał niebieskich, obracających się dookoła słońca.

A jeżeli tak jest, to kto wie, czy we wszechświecie na jakiej innej planecie niema podobnych warunków i istot jak na ziemi. Odkrycie Mikołaja Kopernika było rewolucją w dziedzinie naukowej, obalając wiekami tworzone poglądy i teorje, spychając z piedestału dotychczasowe powagi i skazując na niepamięć za jednym zamachem stosy ksiąg uczonych, wyjaśniających przedtem ustrój wszechświata. Odkrycie zdawało się grozić rewolucją życiową. Mniemano, że kto przyjmuje tę teorję, ten dążył do podkopania istniejącego porządku rzeczy, targał się na religję i moralność. Słowem, był wywrotowcem.

Mimo, że główna książka, w której wyłożył Kopernik swe zasady, była poświęcona papieżowi Pawłowi III, nie uchroniło to jej jednak od potępienia a nauki w niej wyłożonej od ośmieszenia. Nie lepiej się spisał i wódz reformacji Marcin Luther, który Kopernika nazwał szaleńcem lub głupcem. Nietylko była potępiona sama nauka, ale pociągano do surowej odpowiedzialności tych, którzy jej dawali wiarę. A nie były to wcale żarty. Oskarżonych o herezję czekała śmierć na stosie lub też ciężkie więzienie.

Mimo to wszystko, prawda wreszcie zwyciężyć musiała. Badania naukowe znakomitych uczonych Kepplera, Galileusza, Newtona potwierdziły i pogłębiły naukę Mikołaja Kopernika. Jednak dopiero w roku 1835 zostały zdjęte z indeksu dzieła naukowe, uzasadniające naukę ojca nowoczesnej astronomji.

*

W swej Odzie na cześć Kopernika Ludwik Osiński pisał w roku 1803.

„Ciesz się narodzie, ciesz, Polsko
[szczęśliwa!
Chwała wielkiego męża na ojczyz-
[nę spływa.
Gdzie znajdziesz większe do chluby
[powody?
O twoją własność spór wiodły na-
[rody.

Naród dumny był z wielkiego swego syna i cześć mu wyraził wzniesieniem w roku 1829 pięknego pomnika w Warszawie, dzieła jednego z największych rzeźbiarzy europejskich Thorwaldsena. Myśl wzniesienia pomnika i jej urzeczywistnienie zawdzięczamy wielkiemu patrjocie Stanisławowi Staszicowi. Pozatem pomniki Kopernika znajdują się nadto w Krakowie i Toruniu.

I dziś znów sobie przypominamy zasługi wielkiego uczonego Mikołaja Kopernika, który jest dumą naszego narodu, który przez swe wiekopomne odkrycie zasłużył się kulturze ogólnoludzkiej więcej, niż którykolwiek inny z Polaków.

Tydzień łódzki.

Gospodarce miejskiej w Łodzi nareszcie położono kres.

Łódzka Rada Miejska rozwiązana!

W czwartek ubiegły, dekretem Ministra Spraw Wewnętrznych została rozwiązana Rada Miejska w Łodzi. Nowe wybory mają być rozpisane w ciągu 6 tygodni.

Prasa warszawska donosi, że rozwiązanie Rady łódzkiej nastąpiło z powodu nieporządków, panujących od dłuższego czasu w Łódzkiej Radzie Miejskiej oraz Magistracie, wobec najrozmaitszych nadużyć systematycznie powtarzających się w najróżniejszych wydziałach i fatalnej gospodarki miejskiej.

Prasa ta donosi także, że "jeszcze w ostatniej chwili P. P. Sowcy zabiegali w Warszawie energicznie o to, aby ogłoszenie dekretu powyższego powstrzymać. Nie pomogły jednak nic te starania!

A zatem: fatalna gospodarka PPSu do spółki z żydami w mieście naszem znalazła nareszcie swój kres. Kosztowała ona miasto miljardy. Miljardy, zapłacone przedewszystkiem z kieszeni tego, biednego, gnębionego przez paskarzy i drożyzną — proletarjatu łódzkiego!

Żydzi starają się bronić swych współkompanów PPSowskich i w swojej „Republice" robią reklamę faktowi, że „ogłoszone już wybory uzupełniające były uniemożliwione tem, że skrzynki, zawierające dawne listy, zostały przez niewiadomych sprawców rozbite, a listy uległy częściowo kradzieży."

I pisze dalej panżydowski, pansemicki organ PPSu — „Republika" —:

„W tych okolicznościach (!!! —przyp. p. Red.) magistrat zwrócił się do władz nadzorczych z prośbą o wyjaśnienie, czy wybory uzupełniające mogą być ewentualnie dokonane na podstawie list wyborczych do Sejmu ustawodawczego."

Tyle bezczelności!

No, nareszcie jesteśmy u kresu karkołomnej polityki PPSu, rządzącego miastem, miastem, w którem drożyzna idzie zdnia na dzień w górę! W mieście, gdzie nędza przedewszystkiem wśród proletarjatu zbiera obfite żniwo! Pod rządami P. P. S.!!!! Pod rządami socjalistycznej partji robotniczej, oddanej żydom—Paskarzom—proletarjat łódzki mrze z głodu. Bo i jakże!!! Paskarze łódzcy — żydzi, którzy rządzą miastem wraz z P.P.Sem — robią drożyznę!!!

I temu nareszcie położono kres. Tej rabunkowej gospodarce Żydów.

* * *

Wybory do nowej Rady Miejskiej odbędą się w ciągu 6-ciu tygodni. Aż do chwili zebrania się nowej Rady Miejskiej — Magistrat łódzki pełnić będzie obowiązki swe nadal.

* * *

Ze sfer wojewódzkich komunikują prasie łódzkiej:

Nowa Rada, powołana na podstawie mających być przeprowadzonemi teraz wyborów — urzędować będzie około 2 lat, albowiem zanim Sejm uchwali i wprowadzi w życie ustawy, regulujące całkowicie sprawy samorządu w całem państwie — upłynie conajmniej rok.

Ula.

Ponowna lustracja gospodarki miejskiej.

W związku z ostanią aferą ceglaną w magistracie urząd wojewódzki wyznaczył już komisję, która zlustruje wydział budowlany magistratu, cegielnię oraz gazownie miejskie.

Jak wiadomo, pierwsza lustracja działalności Magistratu, dokonana niedawno przez podobną Komisję — wykazała dowodowo całą nieudolność dospodarki miejskiej. Spodziewać się należy, że dziś, kiedy wiele nowych afer i skandali magistrackich wyszło na światło dzienne, opinja tej komisji wypadnie o wiele surowiej.

Łódź wobec 450 lecia urodzin Kopernika.

W dniu 19 go lutego, 1473 roku przybył na świat największy genjusz ludności, twórca systemu słonecznego, dobroczyńca nauki, ten który „poruszył z posad bryły świata", Mikołaj Kopernik. I duma napawać nas może, że ten hetman wiedzy ludzkiej był Polakiem.

Dzień 19-go lutego świat cały, przynajmniej świat intellektu, obchodzić będzie uroczyście.

Łódź także podkreślić musi, że pamięć Wielkiego Polaka żyje wśród nas.

W czwartek wieczorem odbyło się w T-wie Techników z udziałem przedstawicieli łódzkich organizacyj społecznych zebranie komitetu, w sprawie obchodu uroczystości Kopernikowskiej w Łodzi i wyłoniono specjalny komitet uroczystości, któremu patronować będą J. E. ks. Biskup Tymieniecki, gen. Majewski, wojew. Garapich.

Program obchodu ustalono jak następuje:

W dn. 18 bm. o godz. 10-ej rano w katedrze św. Stanisława Kostki, odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo z wmurowaniem tablicy pamiątkowej. Weźmie w niem udział kompanja honorowa wojska ze sztandarami wojskowemi oraz przedstawiciele wszystkich władz państwowych, municypalności, zrzeszeń polityczno-społecznych i zawodowych. Na godz. 7 wieczór w dn. 18 bm. wyznaczona została uroczysta Akademja, która odbędzie się w sali Filharmonji. Bilety do kościoła nabywać będzie można przy wejściu do kościoła. Bilety na uroczystą Akademje po 3000 mkp. dla dorosłych i dla młodzieży po 1000 mkp.

J. W.

Walka z drożyzną.

Drożyzna na artykuły pierwszej potrzeby w ciągu ostatnich kilku tygodni doszła do napięcia tak wysokiego, że ceny już nie codziennie ale co godzinę rosną coraz wyżej. Śrubuje ceny producent, śrubuje pośrednik pierwszy, hurtownik, pośrednik drugi, trzeci, czwarty, dziesiąty, setny —śrubuje detalista, uderzając coraz silniej i bezczelniej w kieszeń zarobkującego coraz mniej —w stosunku do potrzeb — konsumenta.

Chleb dziś 800 mk. jutro 900, pojutrze 1000—w tym stosunku skacze wszystko w górę! Cukier, mąka, kasze, manufaktura, obuwie, odzież, opał, światło. Ale przedewszystkiem artykuły pierwszej potrzeby.

A tymczasem rządowe czynniki administracyjne, powołane do „walki z drożyzną" w Łodzi ustalają cenniki maksymalne na... cebulę, pieprz, majeranek, rodzynki, czosnek i pietruszkę. Na koronki, falbanki i perfumy! Może i na puder, szpileczki, agrafki i spinki! Ludziom pracy drożyzna kiszki od głodu w żołądku skręca — a ludzie, powołani do walki z bandytyzmem, rabunkiem, hochstapplerstwem rozwydrzonego wyzysku i paskarstwa — urządzają konferencje (i to jeszcze z przedstawicielami socjalistycznych związków robotniczych!!!) i na tych konferenciach wspólnie radzą, radzą i ustalają w rezultacie zakrawające na ordynarne kpiny ze zdrowego rozsądku cenniki.

Na jednej z ostatnich konferencyj zaopinjowano, że jednym z głównych powodów drożyzny jest pośrednictwo. Ale czy cokolwiek się robi dla ukrócenia tegoż?? Nie!!! Czy się na serjo bierze do walki ze wzrastającemi co godzinę cenami? Nie!

Drożyzna szaleje coraz silniej! Rząd i Sejm w Warszawie — zda się — zainteresował się nieco bardziej tą sprawą.

Na innem miejscu omawiamy te rzeczy. Dlatego też proletarjat łódzki w całej swej sile i potędze, cała klasa pracująca miasta Łodzi zwraca się wielkim i mocarnym głosem o pomoc do Warszawy, do Rządu, do Sejmu: Walczcie z drożyzną! Dość frazesów. Trzeba czynów!!!

(jw)

Sytuacja w przemyśle.

(Co mówią robotnicy łódzcy o kryzysie).

Krytyczna sytuacja w przemyśle łódzkim, o czem już pisaliśmy w numerze poprzednim — pozostaje bez zmiany. Jak się informowaliśmy u kół miarodajnych — stoi obecnie bezczynnie przeszło 10 zakładów przemysłowych; około 30 zaś ograniczyło produkcję. Przyczyną kryzysu jest brak gotówki. Banki zamknęły dyskonto weksli. Inne przyczyny — niemniej ważne — wyjaśniliśmy już w numerze poprzednim: rząd daje kredyty ale kupcy nie chcą brać towarów pod zastaw!!

A tymczasem pracę w fabrykach się ogranicza. Rosną powoli kadry bezrobotnych!

W tygodniu następnym Polskie Związki Zawodowe mają zamiar wysłać do Warszawy, do Rządu i Sejmu delegację z wołaniem o pomoc i radę.

Drugą sprawą palącą, niezwykle pilną, w przemyśle jest sprawa podwyżek. Drożyzna rośnie. Nędza robotnikom coraz bardziej we znaki się daje. Dlatego też cały ogół robotniczy w Łodzi z niecierpliwością oczekuje zebrania się **Komisji statystycznej, złożonej z przemysłowców i przedstawicieli robotników; zbierze się ona w d. 21 b. m., w środę, i określi wysokość podwyżki w przemyśle włókienniczem na miesiąc luty, która obowiązywać będzie od dnia 19 b. m.**

jw.

Proletarjat łódzki w obronie swego bytu.

Zakończenie strajku trykociarzy.

Na posiedzeniu wspólnem przedstawicieli stow. fabrykantów pończoszniczych z przedstawicielami Polskiego Związku Pończoszników i Trykociarzy, w sprawie trwającego strajku, doszło do ugody, na mocy której robotnicy uzyskali 60 proc. podwyżki i przystąpili w dniu 14 lutego, do pracy.

Strajk w gazowni miejskiej zażegnany.

Związek Pracowników Gazowni zawiadomił Radę Nadzorczą, że przyjmuje podwyżkę na m. luty w rozmiarach zaproponowanych przez Radę w dniu 7 bm. 10 proc. dodatku wyrównawczego i podwyżka zasadnicza według norm gazowni warszawskiej.

Zażegnanie strajku pracowników miejskich.

W związku z wystawionemi przez pracowników miejskich żądaniami toczyły się we wtorek ubiegły pertraktacje pomiędzy prezydjum Magistratu a przedstawicielami związków pracowników miejskich. Po dłuższych naradach przedstawiciele Magistratu złożyli oświadczenie, w którem wypowiadają umowę, dotyczącą automatycznego podwyższenia poborów pracownikom miejskim wg. orzeczeń komisji włókienniczej, z dnia 15 lutego b. r.; a pracownicy miejscy zobowiązują się wydelegować w terminie do 17 bm. 6-ciu przedstawicieli do komisji, mającej na celu uzgodnienie interesów pracowników miejskich i Magistratu, a wypłata różnicy poborów za m. luty rozpocznie się d. 20 lutego i ukończona zostanie do d. 5 marca b. r.

Na podstawie powyższego oświadczenia doszło do zawarcia tymczasowej umowy.

Bankructwo firmy „Brygada".

Firma wyrobów wojskowych pod nazwą „Brygada" zbankrutowała, a właściciele jej nie wypłacili 800 robotnikom zarobku, wynoszącego przeszło 100 miljonów marek zbiegli.

Aresztowano wice dyrektora Helmana i Barucha.

Odstawiono ich do urzędu śledczego.

Dług firmy wobec robotników wynosi 84 miljonów, prócz tego do urzędu śledczego wpłynęły pretensje izby skarbowej w wysokości 5 miljonów za zaległe podatki oraz z Kasy Chorych na 10 miljonów marek.

Adwokat Kobyliński w imieniu robotników wniósł do sądu okręgowego podanie o ogłoszenie niewypłacalności firmy „Brygada" i sprawa ta rozpatrywaną będzie na posiedzeniu gospodarczem sądu.

Z Polskiej Organizacji Wolności.

Dnia 6 lutego o godz. 8-ej wiecz w sali Stowarzyszenia Nauczycieli przy ul. Andrzeja № 4, odbyło się zebranie dyskusyjne Polskiej Organizacji Wolności.

W obecności licznie zebranych członków i sympatyków organizacji zagaił zebranie obywatel Urbach i poprosił na przewodniczącego ob. Prusinowskiego.

Ob. Szaniecki w rzeczowym i wyczerpującym referacie zilustrował zebranym stanowisko „chjeny", komunistów i żydów wobec rządu „naprawy Rzeczypospolitej".

W ożywionej dyskusji Ob. ob. Marcińska, Pawlak, Poszepczyński i inni wyrażali konieczność walki z ośrodkowemi i anarchistycznemi elementami w Państwie.

Następne zebranie dyskusyjne odbędzie się w tymże lokalu we wtorek dnia 20 lutego o godz. 7-ej wieczorem.

Dwie sprawy robotnicze przed sądem.

Zajście u Szwajkerta.

Dnia 6 lutego w Sądzie Okręgowym w Łodzi, znalazła swój wyraz sprawa zajścia w fabrycę Szwajkerta. Zajście miało miejsce dnia 13 września 1922 roku. Ogół robotników, oburzony tem, iż właściciel fabryki nie chciał pertraktować z delegatami, dowodząc, iż za nimi wcale nie stają robotnicy, udał się gremjalnie do kantoru, aby przekonać fabrykanta, iż delegaci i ogół robotniczy są całkowicie solidarni.

Mimo to, iż robotnicy zachowywali się zupełnie poprawnie, zatelefonowano po policję. Wkrótce przybyła kompania policji pieszej (szkoła), a za nią po pewnym czasie oddział konny. Na rozkaz komisarza zaczęli policjanci zlekka robotników z kantoru i sieni wyprowadzać (tak zeznawali na rozprawie policjanci, gdy robotnicy twierdzili, iż ich poprostu siłą wyrzucano).

Na tle tego wypraszania czy też wyrzucania policjant Jakobs został uderzony w twarz.. Oskarżonym o opór władzy i o uderzenie policjanta został robotnik Czeladziński.

Na rozprawę stanęło jako świadków: 5 policjantów, oraz sprowadzonych przez obronę 16 robotników. Policjanci twierdzili, iż Czeladziński uderzył Jakobsa, robotnicy zaś temu przeczyli, zeznając, iż policjanci bili robotników.

Wniosek obrony, iżby śledztwo zostało uzupełnione dowodami lekarskimi pobitych robotników, sąd odrzucił. W rezultacie — sąd skazał Czeladzińskiego na 2 miesiące aresztu, zawieszając mu jednocześnie karę na dwa lata.

Obronę wnosił adwokat Fichna.

Jak słyczać ze sfer robotniczych, poszkodowani i pobici w dniu 13 września 1922 r., w fabryce Swajkerta występują przeciwko policji na drogę sądową.

Postój u Kröninga.

Druga sprawa, nie mniej ogół robotniczy interesująca toczyła się dnia 8 lutego przed Sądem Pokoju 5 Okręgu.

Ogół robotniczy fabryki Karola Kröninga wystąpił przeciwko firmie z powództwem o zapłacenie za dwa dni przymusowego w październiku 1922 r., postoju. Popsuła się bowiem główna transmisja i fabryka przez dwa dni była nieczynna, bez winy robotników, ale fabrykant nie chciał im za te dwa dni zapłacić.

W imieniu robotników wnosił powództwo adwokat B. Fichna i dowodził Sądowi, iż popsucie się transmisji nie podpada pod pojęcie siły wyższej, ani też nie jest wypadkiem losowym. Wobec tego fabrykant winien robotników wypłacić.

Sąd zgodził się z wnioskiem powoda i żądanie zasądził.

Sprawa ta dla ogółu robotniczego jest niezmiernie ważna; bowiem wszelkie przymusowe postoje, które nie dadzą się pociągnąć pod pojęcie siły wyższej, muszą być płacone.

Firma Kröning ma podobno apelować.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

18. Niedziela. Symeona B. M.
19. Poniedziałek. Konrada W.
20. Wtorek. Leona i Euchara.
21. Sroda. Such. dz. Maksym.
22. Czwartek. Katedry św. Piotra.
23. Piątek. Such. dz. Piotra D.
24. Sobota. Such. dz. Sergjusza

— **Zjazd wojewódzki nauczycieli szkół powszechnych.** Program zjazdu Woj. Nauczycieli Szkół Powszechnych, który odbędzie się w niedzielę 18 lutego w sali rady miejskiej obejmuje:

Godz. 10 rano, zagajenie i otwarcie zjazdu. Wybór prezydjum. Referat pedagogiczny: „Warunki a programy nauczania“ p. Jan Braun. Przerwa. Godz. 3 po poł. Referat „Życie i praca nauczycielstwa szkół powszechnych“. Referat: „Stosunki i prawo służbowe“ poseł Smulikowski. Na zakończenie pierwszego dnia obrad delegaci udadzą się na przedstawienie w Teatrze Miejskim.

W drugim dniu zjazdu w poniedziałek. Referaty do godz. 6 wiecz: po zamknięciu zjazdu Wieczornica towarzyska w „Białej sali“ hotelu Manteuffla.

Zjazd ten wywołał wśród sfer nauczycielskich ogromne zainteresowanie. Witamy go też gorąco w nadziei, że przyczyni się on wielce do podniesienia naszego szkolnictwa powszechnego, i do wyrównania wielu spraw nauczycielstwa.

— **O uniwersytet w Łodzi.** Magistrat łódzki otrzymał wniosek d-ra Skalskiego, przyjęty na zebraniu Rady Szkolnej Okręgowej Łódzkiej, dla wypowiedzenia się w terminie 2 tygodniowym co do sprawy powołania do życia w Łodzi uniwersytetu.

Rada Szkolna Okręgowa stwierdza, że corocznie około 1000 młodzieży płci obojga, kończącej szkoły średnie w okręgu łódzkim napotyka nieprzezwyciężone trudności przy dalszych studjach i zmuszona jest albo studja przerywać czasowo, albo zgoła poniechać studjów z powodu braku środków i braku mieszkań w miastach uniwersyteckich. Wobec tego Rada Szkolna Okręgowa uważa za konieczne podjąć starania o założenie uniwersytetu w Łodzi, a jako pierwszy etap po założeniu poprzedniego instytutu pedagogicznego i studjum prawniczego uważa otworzenie wyższych semestrów wydziału lekarskiego.

— **Płace urzędników.** Rada Ministrów uchwaliła przyznać cywilnym pracownikom państwowym, oficerom i chorążym, w związku z wykazanym przez Komisję dla badania kosztów utrzymania wzrostem drożyzny w styczniu 60 proc. uposażenia miesięcznego, przyznanego na 1 lutego. Szeregowym zawodowym uchwaliła Rada Ministrów przyznać 50 proc. tego uposażenia.

Żołd szeregowych nie zawodowych podwyższyła Rada Ministrów z dniem 20 b. m. o 60 proc.

W dniu 1 marca otrzymają cywilni pracownicy państwowi, oficerowie, chorążowie i szeregowi zawodowi uposażenie, przyznane na dzień 1 lutego, zwiększone dla cywilnych pracowników państwowych, oficerów i chorążych o 60 proc., dla szeregowych zawodowych zaś o 50 proc.

— **Podwyższenie taryfy pocztowej.** Od czwartku 15 b. m. podwyższono taryfę pocztową, która wynosi: za list zwykły — 300 mk., pocztówkę — 150 mk., druki do 50 gr. — 50 mk., polecenie — 300 mk., za polecenie pośpieszne — 1000 mk., za nadawanie przesyłek poza godzinami urzędowemi — 300 mk.

— **Protest z powodu Mszy św. za Niewiadomskiego.** W numerze niedzielnym „Rozwoju“ ukazało się ogłoszenie, że warsztat mechaniczny fabryki L. Geyera zakupił mszę żałobną za Niewiadomskiego, co się mija z prawdą; mszę zakupiła pewna grupa robotników, a nie całość, wobec tego robotnicy od Geyera odwołują kategorycznie to ogłoszenie.

— **Ze Związku Legjonistow.** Członkowie Związku Legjonistów proszeni są o przybycie na zebranie organizacyjne, które się odbędzie dnia 18 lutego br r. o godz. 11 rano w lokalu związku Strzeleckiego, ul. Sienkiewicza 3/5.

— **Łódź na wystawie w Strassburgu.** Magistrat łódzki postanowił wziąć udział w wystawie hygienicznej w Strassburgu, urządzanej w czerwcu r. b. ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin Pasteur'a.

— **Dlaczego funt chleba kosztuje 900 marek?** Drożyzna wzrasta z zawrotną szybkością. Podstawa pożywienia codziennego: chleb osiągnął już 900 marek za funt.

Kto przyczynia się do podwyższenia cen na chleb? Oto przykład:

W magazynach kolejowych na stacji Chojny znajduje się około 200 worków mąki, które stanowią własność pewnego składnika żydowskiego z Górnego Rynku. Pomimo, że mąka leży już w magazynach przeszło tydzień jednakże właściciel nie odbiera jej, uważając magazyn kolejowy za najlepsze schowanie.

Co na to Komisja dla walki z lichwą?

— **Rozłam wśród marjawitów.** Marjawici „prawowierni“ wystąpili do Sądu z żądaniem przepisania własności kościoła w Zgierzu na nowy zarząd parafji tamtejszej, wybranego po wyrzuceniu rozłamowca ks. Pągowskiego, na którego nazwisko dotychczas były zapisane nieruchomości kościelne.

— **Fabryka świadectw gimnazjalnych.** W tygodniu ubiegłym wykryto w Łodzi „fabrykę“ świadectw gimnazjalnych. Aresztowano pięciu „miłych“ ptaszków, trudniących się podrabianiem świadectw szkolnych tutejszych gimnazjów. Nazwiska ptaszków: Józef Klimczak (Gdańska 106); Erwin Laubisz (Kątna 44), Zygmunt Golc (Tylna 3), A. Kirstein (Juljusza 27) i J. Andrzejewski (Pomorska 120).

— **Taksa dorożkarska w Łodzi** została podwyższona i wynosi: kurs w dzień 2000 mk., w nocy 2500 mk. w śródmieściu; do dworców 3—4000 mk.; na peryferje miasta drożej.

— **Za przejechanie kobiety** tramwajem przy zbiegu ulic Dzielnej i Piotrkowskiej skazany został na 2 miesiące aresztu motorowy tramwajów łódzkich L. Kurowski.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dziś, w niedzielę po południu „Gołąbie serce“, wieczorem „Makbet“ cieszący się wielkiem powodzeniem.

Polska Operetka.

Dowiedzieliśmy już o świeżo napisanem libretto operetkowem przez literatów pp. Roma i Stawicza. Dorobienia muzyki podjął się uzdolniony kapelmistrz Teatru „Nowości“ w Warszawie p. Tadeusz Górzyński, który już z ogromnym zapałem wziął się do pracy.

Kino „Luna“

wyświetla wspaniały film p. t. „Żona faraona“ już raz wystawiany w „Lunie“ a powtórzony na ogólne żądanie publiczności.

Kino „Corso“,

którego dyrekcja dba tyle zawsze o dobór obrazów specjalnej treści i charakteru, obrazów egzotycznych i o silnem napięciu — tym razem daje także wspaniały sensacyjny film amerykański, o niebywałej sile i ekspresji. Tytuł? Idźcie zobaczyć!!!

Dolina Szwajcarska

wyświetla obraz p. t. „Hrabianka bez nazwiska“ jeden z najbardziej interesujących filmów świat.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Okręgowego N. P. R. w Łodzi.

W piątek, d. 23 lutego o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Klubie (Piotrkowska 91) posiedzenie dawnego i nowoobranego Zarządu Okręgowego w Łodzi. Obecność członków nowoobranego Zarządu i dzielnicowych oraz delegatów kół niezbędna.

Koło Oświatowe.

Zebranie Koła Oświatowego odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91.

Koło Kobiet N. P. R.

W dniu 25 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, w klubie N. P. R., odbędzie się konferencja kobiet. Przemawiać będzie poseł Michalak i inni mówcy.

Zebranie „Orlęcia“.

Koło III Zw. Mł. Pol. „Orlę“, zwołuje na dziś d. 18 b. m. r. b. walne zebranie roczne w klubie ul. Franciszkańska L. 58, Początek o godz. 3-ej po południu.

Konstantynów robotniczy o walce z drożyzną.

Dnia 14 b.m. odbył się w Konstantynowie pod Łodzią wielki wiec, urządzony przez robotników i robotnice przemysłu włókienniczego, — członków Pol. Zw. Zawodowego „Praca“.

Tematem obrad były sprawy drożyzny i wzrastającego paskarstwa.

Uczestnicy, zebrani w liczbie około 3000, uchwalili wysłać na ręce Rządu następującą rezolucję:

„Domagamy się od Rządu zakazania wywozu zagranicę środków żywnościowych, domagamy się kary śmierci na paskarzy, którzy wpychają naszą Ojczyznę w przepaść, z której została wydobyta krwią i trudem naszym. Domagamy się zarządzeń, które zapobiegną magazynowaniu zboża i trzody.“

Przewodniczący: Jóźwiak.
Sekretarz: Piotrowski.

Komunikat.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich

podaje do wiadomości Sz. Koleżanek i Kolegów, że zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania z dnia 6 grudnia 1922 roku **składka członkowska** dnia 1 lutego r. b. wynosi

Mk. 2.300 miesięcznie.

Komunikat.

W dniu 13 lutego r. b. o godz. 7-ej wieczorem do Apteki W-go Sitkiewicza przy ul. Milsza Nr. 26 zgłosił się członek Kasy Chorych m. Łodzi niejaki p. Samuel Korbman, zatrudniony w fabryce torebek „Union“, z propozycją sprzedaży 1 flaszki motoferu, którą otrzymał na zasadzie recepty lekarza Kasy Chorych.

Podając karygodny ten fakt do wiadomości publicznej, Kasa Chorych m. Łodzi w zrozumieniu konieczności obrony elementarnych zasad etyki i własnych żywotnych interesów, zniewolona jest skierować usilną prośbę do pp. właścicieli aptek i składów aptecznych, by zechcieli zwracać baczną uwagę na źródła, oferowanych przez nieznajomych osobników, środków leczniczych i w razie ujawnienia pochodzenia ich z Kasy Chorych łaskawie powiadomić Zarząd jej, celem udaremnienia podobnego rodzaju nadużyć.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.
Dr. Ed. Glebartowski, Komisarz.

Humor.

O pani!

Za tobą bym poszedł choćby na kraj [świata,
Choćby gdzie pieprz rośnie, gdzie bocian [odlata;
Choćby na dno morza, choćby na gór [szczyty,
Choćby pod obłoki, choćby pod błękity;
Poszedłbym pod biegun choć w lody [zakuty,
Tylko bym nie poszedł w wieczór na [Bałuty,
Bo mi jeszcze miłe moje całe kości,
Proszę jejmości!

Kubuś.

Warszawa, dnia 27. I—1923 r.

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Sztab Generalny
Oddział V.
№ 1335/V. O.

Rozporządzenie.

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14.9-1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych Dz. Ust. № 85/22 poz. 764, oraz rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych L. 5529/Tjn. Dep. X. z z dn. 28. 12-22 r. wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej urodzeni w latach 1883—1899 włącznie, zgłaszający się do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspirantów oficerskich (w armji austr. kadeci-aspiranci, w b. arm. niem. wszyscy aspiranci oficerscy, w b. armji ros. junkrowie), mają do dnia 1. 3-1923 r. wnosić podania do M. S. Wojsk. w drodze przez przynależne P. K. U. z prośbą o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Uwzględniane będą podania tylko tych aspirantów oficerskich, którzy udowodnią, że w zupełności odpowiadają następującym warunkom:

1) odbyli conajmniej 1 rok służby czynnej w wojsku,
2) posiadają cenzus naukowy przewidziany w Ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (ukończenie conajmniej sześciu klas szkoły średniej),
3) ukończyli szkołę lub kurs wojskowy, oraz złożyli odnośny egzamin.

Podania, złożone w P. K. U. po dniu 1. 3-1923 roku, uwzględniane nie będą.

Minister Spraw Wojskowych
(—) **Sosnkowski**
Generał-Dywizji.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości pracowników i pracodawców, że z dniem 15 marca r. b. Kasa Chorych m. Łodzi obejmująca również i powiat Łódzki, przystępuje—zgodnie z § 3 przepisów Wyborczych z dnia 21 marca 1921 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 35 poz. 211)—do układania spisu wyborców do Rady Kasy.

Nadmienia się,—że czynne prawo wyborcze w myśl art. 62 Ust. z dn. 19 maja 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) mają tylko ubezpieczeni i ich pracodawcy, a za podstawę spisu wyborców na zasadzie art. 15 i 16 pomienionych przepisów wyborczych, służą zgłoszenia do ubezpieczenia.

Wzywa się przeto wszystkie osoby, które w myśl art. 3 Ust. z dn. 19 maja 1920 roku podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby do uskuteczniania formalności zgłoszenia w Kasie Chorych najpóźniej do dnia 15 marca r. b.

Nadto uprzedza się, że niezarejestrowani w powyższym terminie w Kasie Chorych w Łodzi, oraz w jej oddziałach w Zgierzu, Konstantynowie, Aleksandrowie i Rudzie Pabjanickiej nie zostaną z urzędu wciągnięci do spisu wyborców i będą tem samem zmuszeni dochodzić swych praw wyborczych drogą postępowania reklamacyjnego.

Termin wyłożenia spisów wyborców, oraz termin i wskazówki ...yczące wyborów do Rady Kasy Chorych, ogłoszone zostaną po zakończeniu układania spisu wyborców.

KASA CHORYCH m. ŁODZI
Dr. Ed. Giebartowski
Komisarz.

Kasa Chorych m. Łodzi.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na podstawie art. 19 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 272) odwołując skrypt z dnia 10 maja 1922 r. określa wartość świadczeń w naturze osób podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu w Kasie Chorych m. Łodzi, z ważnością od dnia 2 stycznia 1923 roku aż do odwołania, jak następuje:

Kategorja ubezpieczonych	Mieszkanie	Utrzym. miesięcz.	Napiwki miesięczne	Ubranie roczne	Opał mies.	Światło mies.
Służące	1000	32.500	15.000 tylko dla służących mających styczność z klijentelą osób należących do wolnych zawodów i praktykujących.	120.000		
Służące u lekarzy, dentystów, adwokatów i t. p.	1500	42.600				
Stróżący	1500	50 300	25.000	150 000		
Stangreci	1800	56 600	25 000	150 000		
Szoferzy	1800	75 400	25.000	150.000		
Pielęgniarki nauczycielki, damy do towarzystwa.	3000	62 900		160.000		
Stróże a) domy mniejsze b) średnie c) większe	3000		1) 15 000 2) 20 000 3) 25.000	180 000	3.200	600
Praktykanci i terminatorzy	1000	21.000		150.000		

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi
Dr. E. Giebartowski.

Wydawca ... Wojewódzki ... Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.